

Mieszkanie usterka

Pękające szyby w oknach, wysokie opłaty, problemy z dojściem do własności czy trudności w kontakcie z zarządcą budynku – takie uwagi zgłaszali mieszkańcy bloków przy ul. Tytoniowej, wybudowanych w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus.

str. 3

Śmierci głowę ucięli...

Karnawał symbolicznie pożegnany. Mieszkańcy Jedlińska obserwowali na rynku ścięcie Śmierci, która „upiła się w kusa i kosę zgubiła”.

str. 4

Było ich zbyt wielu

Wojna na Ukrainie trwa już rok. Miasto szacuje, że w Radomiu zatrzymało się 2-2,5 tys. Ukraińców. Znaleźli mieszkanie, pracę, posłali dzieci do szkoły...

str. 6-7

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 853 PIĄTEK – CZWARTEK 24 LUTEGO – 2 MARCA 2023

NAKŁAD 10 000

Złota Martyna

Fot. Szymon Wykrota



Martyna Kotwiła jest w świetnej formie. Lekkoatletka RLTL Optima Radom podczas 67. PZLA Halowych Mistrzostw Polski w miniony weekend zdobyła brązowy medal w biegu na 60 metrów i złoto na swoim koronnym dystansie, czyli 200 metrów. Dobra forma zaowocowała powołaniem na 37. Halowe Mistrzostwa Europy, które 2 marca rozpoczną się w Stambule. - Pretendentką do medalu nie jestem, ale będę chciała wykorzystać dobrą formę i biegać jeszcze szybciej niż na mistrzostwach Polski - powiedziała nam Martyna Kotwiła.

str. 11

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

rhmm
radomskie hale mięsne

DUŻY WYBÓR ODZIEŻY I MEBLI

TWOJE TARGOWISKO
TWOJE SKLEPY
TWOJE UDANE ZAKUPY

KUPCY ZAPRASZAJĄ ul. Wernera 10a/Szarych Szeregów

REKLAMA

FESTIWAL ROŚLIN
ROŚLINNY MARKET
WIOSNA 2023

RADOM
HALA MOSIR
UL. NARUTOWICZA 9

25-26 LUTEGO
SOBOTA 8⁰⁰-20⁰⁰ / NIEDZIELA 10⁰⁰-18⁰⁰

WSTĘP BEZPŁATNY



 /ROSLINNYMARKET
www.ROSLINNYMARKET.PL



Dzieje się!

Piątek, 24 lutego

➔ **Koncert mis tybetańskich.** Udział w wydarzeniu to sposób na głęboki relaks i podróż w głąb siebie. Rozświetlające półmrok światło świec, zapach kadzidła i kojące dźwięki, które przenikają duszę i ciało dobroczynną wibracją. Koncert wykona Barbara Czyżewska-Drabik, artysta plastyk, pasjonatka muzyki oraz rozwoju duchowego i osobistego. Wybierając się na spotkanie, warto zabrać kocyk, wodę; będą także przygotowane zapasowe karimaty. Przewidziany jest również mały poczęstunek. Bilety w cenie 35 zł są dostępne na www.biletyna.pl i w kasie Amfiteatru (ul. Śniadeckich 2; płatność gotówką).

➔ **Koncert Ladies Trio.** Dla upamiętnienia rocznicy wybuchu wojny w Ukrainie, Łaźnia oraz American Corner Radom zapraszają na wspa-



niały koncert młodych, wykształconych artystycznie lwowianek, od początku wojny przebywających w Polsce: Mariany, Ivaniki i Krystyny.

Z sukcesem upowszechniają dziedzictwo wokalne Ukrainy, ale również znakomicie radzą sobie ze stylami rozrywkowymi. Początek koncertu „Solidarni z Ukrainą” o godz. 18 w Radomskim Klubie Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia” (ul. Żeromskiego 56). Wstęp wolny.

➔ **Stand-up Rafała Rutkowskiego.** „Śmiejmy się, bracia i siostry” to najnowszy stand-up comedy Rafała Rutkowskiego. Rutkowski jak zwykle punktuje absurd i głupotę, którą zauważa we współczesnym świecie. Z perspektywy dojrzałego mężczyzny komentuje świat social mediów, kulturę i politykę w naszym kraju. Podczas występu dowiedzie się m.in., jak trudno wychować hokeistę i jak zostać chirurgiem amatorem, dla czego nudna telewizja jest fascynująca i kto w Polsce jest mistrzem w obrażaniu się. Support – Szymon Baraniecki. Początek wydarzenia o godz. 19. Miejsce: Resursa Obywatelska. Wstęp płatny.

Sobota, 25 lutego

➔ **Bębienie w Naszej Szkapie.** O godz. 19 MOK „Amfiteatr” i pub Nasza Szkap zapraszają miłośników integracji przy muzyce na warsztaty

z instrumentami perkusyjnymi. Będzie można zagrać na bębnach pochodzących z całego świata i spontanicznie wraz z innymi tworzyć różnorodne rytmy. Wydarzenie jest związane z powstawaniem Otwartego Teatru Perkusyjnego, który regularnie spotyka się w budynku Amfiteatru przy ul. Śniadeckich 2. Warsztaty poprowadzi twórca Studium Instrumentów Etnicznych oraz zespołu DYM, doświadczony bębniarz Piotr Stiff Stefański. Wstęp wolny.



Niedziela, 26 lutego

➔ **Bajkowa Niedziela.** Resursa Obywatelska zaprasza o godz. 11 na Bajkową Niedzielę. Będzie można zobaczyć spektaklu „Szelmstwa Lisa Witalisa”. Bohater przedstawienia „miał rozum za dziesięciu”, a swoim sprytem wprowadził w podziw. Jednak ten lisek to prawdziwy szelma! Nie potrafił nawet przez chwilę przestać kombinować, oszukiwać, aż dziwnym trafem został prezydentem lasu, ale oszukane zwierzęta na czele z Wilkiem próbują go tej funkcji pozbawić. Przedstawienie zaprezentuje, działający w Resursie od 1993 roku, Teatr Poszukiwań. Zespół tworzą uczniowie szkół średnich – miłośnicy sztuki aktorskiej, wielbicieli żywego słowa. Reżyseruje Katarzyna Sasal. Bilety na wydarzenie kosztują 10 zł. Wejściówki można nabywać online na biletyna.pl i w kasie Resursy w godzinach pracy lub bezpośrednio przed wydarzeniem.

➔ **Queen symfonicznie.** Koncerty łączące muzykę zespołu Queen z symfonicznymi aranżacjami w wykonaniu chóru i orkiestry Alla Vienna już od 10 lat zachwycają fanów twórczości legendarnej grupy. Zaplanowany pierwotnie jednorazowy występ przerodził się w wielką trasę koncertową w największych salach w kraju. To dwugodzinny spektakl podzielony na dwie części, z najwspanialszymi kompozycjami Queen. Finał uświetni występ solisty Sebastiana Machalskiego, wcielającego się w rolę Freddiego Mercury'ego. W drugiej części pojawi się gitarzysta solowy Darek Wawrzyniak. Godz. 19, sala Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Wstęp płatny.

Złot morsów w Jastrzębiu

Będzie bieg, chrzest młodych Morsów i Foczek oraz poczęstunek – w sobotę, 25 lutego w Jastrzębiu odbędzie się VII Złot Morsów.

Wszystko rozpocznie się o godz. 14 nad zalewem; będzie czas, żeby się zarejestrować. O godz. 14.30 zaplanowano Bieg Morsa na dystansie 2100 m (obowiązuje morsowy strój), a pół godziny później – rozpoczęcie zawodów (zabaw) grup morsujących. Rozgrzewka i „chrzest” Młodych Morsów i Foczek rozpoczyna się o godz. 15.30. Kwadrans później odbędzie się wspólne wejście do wody (morsowanie). Potem morsy zapraszają na poczęstunek (grochówka, kielbaska, bigos, ciasto i herbata) oraz wspólną zabawę przy ognisku i muzyce.

Impreza zakończy się o godz. 18. W trakcie złotu przeprowadzono zostanie zbiórka i licytacje na rzecz Igorka – mieszkańca gminy Jastrząb, u którego zdiagnozowano mózgowo-porażenie dziecięce czterokończynowe. Igor jest objęty opieką wielu specjalistów, przed nim daleka i, niestety, bardzo kosztowna droga do samodzielności.

Wydarzenie organizują miejscowi Mrozoodporni i Urząd Gminy w Jastrzębiu. Patronem jest Rekord Grupa Mediowa.

CT

Festiwal roślin

Rośliny, doniczki, nawozy i literaturę będzie można kupić w sobotę i niedzielę (25-26 lutego) podczas Festiwalu Roślin.

To druga edycja imprezy i tak jak poprzednia odbędzie się w hali MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9. „Szykujemy piękne, nowe gatunki



Fot. Olga Poliszczuk

roślin, rozszerzając nasz i tak już bogaty asortyment o te, których wcześniej nie było. No i oczywiście... oprócz tych najpopularniejszych, znajdziecie też dział roślin kolekcjonerskich, których ceny staramy się aby były bezkonkurencyjnie niskie (co w poprzednim sezonie udowodniłoby chyba wszystkim)” – piszą organizatorzy wydarzenia. – „Wciąż odwiedzamy i rozmawiamy z ogrodnikami szukając nowości, dbając o jak najlepszą jakość asortyment i aby inflacja nie wpływała istotnie na ceny”.

Organizatorzy zapewniają, że rośliny doniczkowe pochodzą prosto z hodowli – bez pośredników; są zarówno małe, jak i duże. Ceny zaczynają się od 5 zł.

Podczas festiwalu kupimy też ekonawozy, środki ochrony roślin, torby tekstylne, literaturę i akcesoria dla pasjonatów.

W sobotę możemy odwiedzić halę MOSiR-u w godz. 8-20, a w niedzielę w godz. 10-18. Wstęp bezpłatny.

CT

Yan wygra?

Radomianin Yan Majewski weźmie udział w polskich preselekcjach do 67. Konkursu Piosenki Eurowizji.

Majewski ma na swoim koncie udział w wielu konkursach i festiwalach muzycznych. Wystąpił też w naszym konkursie Co Za Talent! – w edycji 2018 i 2019. Był laureatem nagrody specjalnej i finalistą. Występował też w telewizyjnych programach: „The Voice of Poland” i „Jaka to melodia” czy „Szansa na sukces”. Zaspiewał też na Sylwestrze Marzeń 2022 wykonując utwór „Flames of Love”.

Ma na swoim koncie kilka autorskich singli: „Niepewne”, „Swoje miejsce”

czy „Prosto w ciszę”, które można znaleźć w serwisach streamingowych i na YouTube. Majewski jest w trakcie nagrywania swojej premierowej płyty. Polskie preselekcje do 67. Konkursu Piosenki Eurowizji, czyli koncert „Tu bije serce Europy! Wybieramy hit na Eurowizję!” odbędzie się w niedzielę w podwarszawskich Szeligach. Yan będzie jednym z dziecięciorga wykonawców, a zaśpiewa utwór „Champion”.



Fot. archiwum rozdziału

MN

O rodzinie Kurców

Powstaje serial o rodzinie Kurców – radomskich Żydów. To amerykańsko-polska produkcja na podstawie książki Georgii Hunter „My mieliśmy szczęście”.

„We Were the Lucky Ones” (polski tytuł „My mieliśmy szczęście”) to historia rodziny rozdzielonej na początku II wojny światowej i gotowej zrobić wszystko, by przeżyć i ponownie się połączyć. Jest wiosna 1939 roku, trzy pokolenia rodziny Kurców starają się, mimo widma wojny, żyć normalnie. Rozmawiają o nowo narodzonych dzieciach i rozkwitającej miłości. Milczą o coraz trudniejszych warunkach Żydów w Radomiu. Wkrótce nie będą już mogli odwracać wzroku od rozlewającego się po Europie okrucieństwa, które dotknie także ich. Los rzuci Kurców w różne strony świata. Rozpocznie się ich trudna walka o przetrwanie.

O tym, że jej rodzina prawie w całości ocalała z Holocaustu, Amerykanka Georgia Hunter usłyszała w wieku 15 lat. Dowiedziała się także, że dziadkowie (jest wnuczką Adiego Kurca) pochodzili z Radomia. Przed wojną Kurcowie mieszkali w kamienicy przy ul. Malczewskiego 14. Po skończeniu studiów Georgia przez 10 lat zbierała rodzinne opowieści i przeczesała archiwę; przyjeżdżała też do Europy, żeby poznać losy Kurców. W powstaniu książki „We Were the Lucky Ones” pewien udział miała Resursa Obywatelska, a konkretnie Kuba Mitek, ówczesny pracownik tej instytucji. Kiedy Georgia Hunter w 2015 roku przyjechała do Radomia, właśnie on pomagał jej w odkrywaniu śladów rodziny w naszym mieście.

„We Were the Lucky One” ukazała się w USA w 2017 roku i od razu stała się bestsellerem. Bardzo szybko została też wydana w Polsce. W grudniu 2018 roku Georgia Hunter była gościem, wirtualnym, za pośrednictwem Internetu, Retrospotkania. Już wtedy nie wykluczano, że książka zostanie sfilmowana. Ośmiodcinkowy serial ma wyprodukować platforma Hulu. Zagrają w nim m.in. gwiazdy izraelskiego kina: Lior Askhenazi, Michael Aloni i Hadas Yaron. Zobaczymy także Joey King. Popularność przyniosła jej rola Elle Evans w komedii romantycznej Netfliksa „Kissing Booth” i jej dwóch sequelach. Logan Lerman z kolei wcielił się w rolę Adiego Kurca. Choć Lerman występował na ekranie od najmłodszych lat, popularność w Hollywood zdobył dzięki tytułowej roli w dyptyku fantasy „Percy Jackson”. Nad scenariuszem pracuje Erica Lipez, znana z takich produkcji, jak „The Morning Show” czy „Bates Motel”.

Data premiery nie jest jeszcze znana.

NIKA



Fot. Facebook/Renata Metzger

Zmiana dyrektora

Bartosz Bednarczyk zastąpił Karolinę Adamczyk na stanowisku dyrektora organizacyjnego festiwalu Kameralne Lato.

Karolina Adamczyk to medioznawczyni i edukatorka medialna od lat związana ze Stowarzyszeniem FILM-FORUM. Dyrektorką organizacyjną Kameralnego Lata została w 2018 roku. Przez dwa lata (2020-2021) funkcję tę łączyła z rolą dyrektorki artystycznej. Od tego roku jej miejsce zajmie Bartosz Bednarczyk, podczas gdy Łukasz Adamski nadal będzie pełnił funkcję dyrektora artystycznego.

Bartosz Bednarczyk urodził się w 1984 roku. Absolwent dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz prawa, rodowity radomianin. Od ponad dekady zajmuje się produkcją filmów dokumentalnych i widowisk o tematyce historycznej. Współtwórca i właściciel Wytwórni Filmów i Widowisk Historycznych VIS. Na swoim koncie ma kilkanaście filmów dokumentalnych i ponad 200 widowisk historycznych w całej Polsce.

Nowy dyrektor Kameralnego Lata

CT

udziela się też jako harcerz. Przez 10 lat pełnił funkcję komendanta hufca ZHP Radom-Miasto, a obecnie jest zastępcą naczelniczki ZHP ds. relacji zewnętrznych. To również szef sztabu i organizator radomskich finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

– Cieszę się, że mogę podjąć nowe wyzwanie w tworzeniu Kameralnego Lata. Szczególnie podoba mi się jego wymiar społeczny i edukacyjny. Wierzę, że dla młodych adeptów kinematografii może to być ważny krok w świat filmu, a jak to ujął Gustaw Holoubek we „Wspólnym pokoju” Wojciecha Jerzego Hassa: „Drogi do wielkiego świata prowadzi przez Radom” – mówi nowy dyrektor Kameralnego Lata.

16. Ogólnopolskie Spotkania Filmowe Kameralne Lato odbędą się od 2 do 8 lipca.

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Wiktoria Stefańska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Powstanie wodny plac

Firma Deka z Iłży zaprojektuje i wybuduje wodny plac zabaw nad zalewem na Borkach.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji rozstrzygnął właśnie przetarg na projekt i budowę wodnego placu zabaw. Oferta iłżeckiej firmy Deka opiewała na nieco ponad 2 mln 330 tys. zł.

Wodny plac zabaw to jeden ze zwycięskich projektów Budżetu Obywatelskiego Radomia. Zgodnie z założeniami w pobliżu zalewu, od strony ul. Stasieckiego ma powstać niecka o powierzchni 200 metrów kwadratowych, a w niej 14 atrakcji wodnych, m.in. wałka, grzybek, storczyk, misa, tęczowy tunel, flaming czy dysze wodne. Wykonawca będzie miał też za zadanie ustawić kontenerowy budynek socjalny z toaletami, zamontować oświetlenie i zagospodarować teren wokół placu.

Zwycięzca przetargu ma na wykonanie wszystkich prac dziewięć miesięcy.

CT

Jaka Zbrowskiego?

W czwartek rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące wstępnej koncepcji przebudowy ul. Zbrowskiego.

Chodzi o odcinek między ul. 11 Listopada a Żółkiewskiego wraz z obsługą komunikacyjną przyległych osiedli. To jeden z etapów trwających obecnie prac projektowych. Prowadzi je wybrana w drodze przetargu spółka MT-Projekt z Grójca.

– Nie ulega wątpliwości, że ul. Zbrowskiego musi zostać przebudowana, by zapewnić właściwą obsługę komunikacyjną osiedli Gołębiów I i Gołębiów II. W ostatnich latach w tej części miasta rozwinęło się budownictwo mieszkaniowe. W godzinach szczytu tworzą się korki i często bardzo trudno jest wyjechać z osiedli – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Dlatego chcemy rozbudować samą Zbrowskiego i wprowadzić szereg innych rozwiązań poprawiających płynność ruchu. Oczywiście równie ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa kierowcom, rowerzystom i pieszym.

Wstępna koncepcja zakłada, że ul. Zbrowskiego będzie drogą dwujezdniową, a na skrzyżowaniu z ul. Paderewskiego i wyjazdem z osiedla Etiuda miałyby powstać turbiny rondo. Podobne rozwiązanie ma zostać zastosowane u zbiegu ul. Zbrowskiego z projektowanym przedłużeniem ul. Rapackiego.

Proponowana jest też budowa połączenia ul. Żółkiewskiego z ul. Chodowicza, umożliwiającego wyjazd z osiedla w kierunku wschodnim oraz przedłużenie ul. Orłąt Lwowskich do osiedla Symfonia i połączenie ul. Andersa z ul. Gołębiowską w pobliżu projektowanej trasy N-S.

Konsultacje potrwać do 9 marca. Szczegółowe informacje, w tym koncepcję przebudowy, można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Radomia.

KAM

Mieszkanie usterka

Pękające szyby w oknach, wysokie opłaty, problemy z dojściem do własności czy trudności w kontakcie z zarządcą budynku – takie uwagi zgłaszali mieszkańcy bloków przy ul. Tytoniowej, wybudowanych w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus. W poniedziałek spotkali się z nimi posłowie Platformy Obywatelskiej.

● MICHAŁ KACZOR

– Mieszkańcy czują się oszukani. Była mowa, że mieszkania mają być tanie i przeznaczone dla osób, których nie stać na kredyt, a zamiast tego mamy drogie mieszkania dla osób, których nie stać na mieszkanie w nich – mówił poseł Konrad Frysztak.

Razem z nim na spotkanie z mieszkańcami bloków przy ul. Tytoniowej przyszli posłowie Aleksander Miszański i Michał Krawczyk. Parlamentarzyści PO zbierają zgłoszenia od mieszkańców i planują kontrole w Polskim Funduszu Rozwoju i MDR-ach. Bo problemy dotyczą nie tylko radomian, ale też lokatorów Mieszkań Plus w Świdniku czy Krakowie. – Odbyłem spotkanie w Krakowie z mieszkańcami dzielnicy Klina i okazało się, że w tym programie nie działa prawie nic. PFR zmienia cały czas komunikaty, czy droga do własności będzie w ogóle możliwa. Jeśli ktoś inwestuje kilkadziesiąt tysięcy złotych oszczędności, to prawdopodobnie z myślą, że będzie mógł to mieszkanie wykupić – tłumaczył Miszański.

Poseł Krawczyk spotkał się z mieszkańcami Świdnika i Zamościa. Wielu z nich zgłaszało usterki w lokalach, a próby kontaktu z zarządcą budynku okazały się nieskuteczne. – Bardzo często dochodzi do pęknięć ścian, panele na podłodze odchodzą, a grzyb wychodzi na ścianie. Kiedy mieszkańcy dobijają się do zarządcy budynku, to ich zgłoszenia są przez wiele miesięcy ignorowane. Nikt tych usterek nie naprawia – twierdził Krawczyk.

Na spotkanie przyszło kilkadziesiąt mieszkańców lokali przy ul. Tytoniowej. Ich obawy dotyczą

m.in. procedury dojścia do własności. – Przede wszystkim nie wiem, czego się spodziewać. Jeżeli nawet PFR powiedział, że będą opcje dojścia do własności w miastach, które miały taką możliwość przedstawioną, to nie wiemy, na jakich warunkach.



Fot. Piotr Nowakowski

Boję się, że one będą absurdalne i nie na nasze możliwości. Mając dwójkę dzieci, w tym jedno niepełnosprawne, które wymaga specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego, ponoszę duże koszty codziennego życia. Liczyłam, że warunki mieszkalne będą spełniały nasze potrzeby – mówiła jedna z mieszkanki.

Wiele osób skarżyło się na duże podwyżki opłat. – Jestem sama

kredyt, żeby to udźwignąć – opowiadała inna lokatorka.

– Ja mam mieszkanie 49 metrów. Przy podpisaniu umowy płacił mi 1640 zł z dopłatą, a w tym momencie mam 1900 zł – relacjonował ktoś inny.

Mieszkańcy zwracają także uwagę na zły stan techniczny budynków i trudności w kontakcie z zarządcą. – Wysyłaliśmy maile do poprzedniego zarządcy w sprawie uszkodzo-

nych okien, on przekazał informacje nowemu. A ten przyjechał i powiedział, że bym kupił sobie watę i zatkał okna, bo on nic z tym nie zrobi – mówił jeden z obecnych na spotkaniu mieszkańców. – Kilka dni temu zatrzasnąłem się w windzie. Przyjechało pogotowie, wypuścili mnie. Zapytałem, jaka była przyczyna i usłyszałem, że jest ona uszkodzona. Ale nowy zarządca stwierdził, że nie będzie ponosił takich kosztów naprawy.

Inne kwestie zgłaszane przez mieszkańców to m.in. pękające szyby w oknach, nieszczelność instalacji hydraulicznej, co powoduje zalewanie mieszkań, pojawiający się grzyb na ścianach, odpadające listwy czy problemy z wentylacją, co skutkuje uporczywym hałasem.

Obecni na spotkaniu posłowie zadeklarowali, że zbiorą wszystkie uwagi mieszkańców i prześlą w Polskim Funduszu Rozwoju. Chociaż wciąż nie dostali odpowiedzi na pismo złożone na początku lutego.

16 lutego Polski Fundusz Rozwoju ogłosił zasady wsparcia finansowego w ramach Mieszkania Plus. „Obecnie oferowana stawka czynszu oraz kaucja nie będą podlegać waloryzacji o wskaźnik inflacji do końca 2025 roku. Przeciętna kwota oszczędności dla budżetu domowego najemcy wyniesie nieco ponad 5 tysięcy złotych. Dodatkowym wsparciem będzie zwrot kaucji w wysokości jednomiesięcznego czynszu, który będzie dotyczył wszystkich najemców osiedli Funduszu Mieszkań dla Rozwoju. Średnio dla najemcy będzie to 1500 zł oszczędności” – czytamy w komunikacie PFR.

Radom przyjazny

Radom jest jednym z trzech najlepszych w Polsce miejsc do nauki języka obcego – wynika z badania przeprowadzonego przez platformę Preply.

Preply to zaawansowana platforma do nauki języków obcych zdalnie. „Ponad połowa światowej populacji mówi więcej niż w jednym języku, przy czym 43% z nich klasyfikuje się jako osoby dwujęzyczne, a kolejne 17% jako wielojęzyczne. Według danych Eurostatu niemalże połowa Polaków w wieku 25-64 lat porozumiewa się w co najmniej jednym języku obcym. Idąc ze statystykami nieco dalej, 19,2 % naszych rodaków zna 2 języki obce, a trzema językami obcymi włada 2,8 % z nas” – czytamy na stronie Preply. – „Patrząc na perspektywę bardziej wielojęzycznej przyszłości, postanowiliśmy zbadać, w jakich miastach w Polsce najłatwiej jest wychować młode, multilingwistyczne pokolenie”.

Platforma przeanalizowała dane dotyczące szkół dwujęzycznych/obcojęzycznych, zapotrzebowanie na naukę języka i liczbę obcokrajowców w 67 polskich miastach i miasteczkach.

Pierwsze miejsce w rankingu zajął Koszalin, drugie Leszno. „Podium rankingu miast najłatwiejszych do wychowywania wielojęzycznych dzieci zamy-

ka Radom. Miasto oferuje nieco mniej dwujęzycznych szkół niż jego rywale, bo 20. Jest to o 14 placówek mniej niż miasto z ich najwyższą liczbą, czyli Koszalin (w przeliczeniu na 10 000 dzieci). Oceny tych szkół są jednak bardzo wysokie (4,89/5), stąd trzecie miejsce tego miasta w ogólnym rankingu” – piszą autorzy zestawienia.

W Radomiu największą popularnością cieszy się język angielski.

W woj. mazowieckim odnotowano największy procent – 3,13 – obcokrajowców w kraju. Średnia liczba wyszukiwań w Google, dotycząca nauki języka w 2022 roku wyniosła 2,3 tys.

– To bardzo dobra informacja – cieszy się wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. – Ranking pokazuje profesjonalne podejście nauczycieli i dyrektorów do nauki języków obcych. Siedem szkół, dla których organem prowadzącym jest miasto Radom, realizuje program dwujęzyczności – wybranych przedmiotów można się tam uczyć w językach obcych.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Fabryka Broni na targach

Rodzina karabinków MSBS Grot po raz kolejny prezentowana jest na zagranicznych targach, tym razem w Abu Dhabi.

IDEX to jedyna międzynarodowa wystawa i konferencja poświęcona obronności w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, podczas której prezentowane są najnowsze technologie w lądowych, morskich i powietrznych sektorach obrony. Odbyna się co dwa lata w centrum stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich – Abu Dhabi. W tegorocznych targach uczestniczą wystawcy z 65 krajów. M.in. delegacja Polskiej Grupy Zbrojeniowej z Fabryką Broni „Łucznik” – Radom. Na wystawie znajdują się flagowe produkty wytwarzane w radomskim zakładzie, które cieszą się dużą popularnością wśród odwiedzających wystawę.

– Region Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej to dla naszej spółki bardzo perspektywiczny rynek. Cieszy nas, że nasze produkty wzbudzają duże zainteresowanie i otrzymują przychylne opinie uczestników Targów IDEX – mówi Seweryn Figurski, członek zarządu Fabryki Broni.

W stolicy Zjednoczonych Emiratów

Arabskich goście targów mogą zapoznać się z rodziną karabinków MSBS Grot, które dostępne są w różnych kalibrach, z różnymi długościami lufy oraz w układzie klasycznym i bezkolbowym (bullpup). Nie zabrakło także granatników MSBS Grot – podwieszanego i samodzielnego. Prezentowany jest także karabinek automatyczny Beryl M762 kal. 7,62 x 39 mm czy pistolet samopowtarzalny VIS 100.

– Udział w targach zrzeszających wystawców oraz kontrahentów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej jest dla nas doskonałą okazją do rozmów z potencjalnymi klientami z tego regionu – mówi dr Wojciech Arndt, prezes zarządu FB. – Warto podkreślić, że radomska Fabryka Broni ma już kontrahentów z Afryki Wschodniej. Mamy nadzieję, że wkrótce dołączą do nich kolejni z tego regionu świata.

Dziś (piątek, 24 lutego) jest ostatni dzień targów.

CT

Śmierci głowę ucieli...

Karnawał symbolicznie pożegnany. Mieszkańcy Jedlińska obserwowali na rynku ścięcie Śmierci, która „upiła się w kusaki i kosę zgubiła”. Wystawiane w przeddzień środy popielcowej widowisko to tradycja kultywowana wyłącznie w tej miejscowości.

● KATARZYNA KUREK

W kusi wtorek, zgodnie z jedlińską tradycją, na miejskim rynku miało miejsce wielkie widowisko – odgrywane corocznie według XIX-wiecznego scenariusza. To jedyne takie przedstawienie w Polsce i w tej części Europy. Obrzęd definitywnie kończy karnawał, jest też pożegnaniem zimy.

– Śmierć kojarzy nam się z czymś złym. Mieszkańców Jedlińska i ziemi jedlińskiej to święto ma napawać radością i skłaniać do myślenia o zdrowiu i szczęściu. Zwłaszcza po tych ciężkich czasach związanych z pandemią i sytuacją na wschodniej granicy – mówił wójt Kamil Dziewierz.

Od rana we wtorek na ulice miasta wychodzą przebierańcy, zwani kusakami. Wszystkie postaci, w tym także kobiece, grają mężczyźni. To zapowiedź głównego widowiska, jakim jest sąd nad śmiercią, a potem jej ścięcie.

– Gdy tak mówi kat czerwony / I patrzy na wszystkie strony / Każdy się trwoży i lęka / A biedna śmierć ciężko stęka / Pod płachtą nakryta klęczy / Wzdycha i okropnie jęczy / Dzwoni suchymi zębami / Kłapie drżącymi szczękami... / On tymczasem mieczem machnie / Tak ją w szyć mocno ciachnie / Ze od razu głowa spada / I kadłub na ziemię opada / A z głowy popiół się prószy / Kot



ucieka w miejsce duszy / A wszyscy krzyczą weseli / Ze śmierci głowę ucieli / Ze się już nad nią zemścili / Ze ją na zawsze zabili / Ze się już śmierci pozbędą / Ze już umierać nie będą – recytował ławnik.

Pierwsza wzmianka o obrzędzie pojawiła się w drugiej połowie XIX wieku w warszawskiej „Gazecie Codziennej”. Był to przedruk listu ks. Jana Kłoczowskiego, ówczesnego proboszcza parafii w Jedliń-

sku, w którym opisywał widowisko. Początki tego zwyczaju są jednak znacznie wcześniejsze.

Sądzenie Śmierci odbywa się w obecności publiczności licznie zgromadzonej na rynku. Kiedy Śmierć zostaje wywieziona z miasta w trumnie, aktorzy i publiczność bawią się do północy. Bo Śmierć została pokonana.

Tegoroczne kusaki stały się też okazją do podziękowań i wyróżnień. Jedlińskiego Raczka, wręczanego za-



Zdjęcia: Piotr Nowakowski

służonym ziemi jedlińskiej otrzymał Zygmunt Kobylarczyk – zaangażowany w działalność klubu piłkarskiego Drogowiec Jedlińsk.

– Cieszę się, że jest osoba, która wspiera młodzież, dzieli się środkami, finansuje klub. Za to serdecznie dziękuję – mówił wójt Dziewierz.

– Kiedy przyszedłem tu osiem lat temu, nie było zbyt wielu młodych adeptów piłki nożnej; drużyna była w klasie A. To mnie pobudziło do

działania, aby podnieść rangę klubu – dziękował za wyróżnienie Zygmunt Kobylarczyk, były prezes Drogowca Jedlińsk.

Podziękowanie za wieloletnią współpracę otrzymała też Agnieszka Gryzek, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury i Kultury Fizycznej w Jedlińsku, która została kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego. Stanowisko dyrektorki centrum kultury objęła Anna Malinowska.

AUTOPROMOCJA



Wybierz Miss Studniówek!

SYLWETKI OŚMIU FINALISTEK
JUŻ WE WTOREK NA PORTALU

MISS

STUDNIÓWEK

2023

coza
dzien.pl

Wyślij SMS o treści **MISSRADOM.NUMERKANDYDATKI**
pod numer **7248** (koszt SMS 2,46 z VAT)

Neologizmy są spoko...

21 lutego przypada Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego.

Z dr. Adrianem Szarym, językoznawcą i poetą, nauczycielem języka polskiego w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego, wykładowcą Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego rozmawiał Michał Kaczor.

Język polski rozwija się czy zwija?

– Na pewno się rozwija. To troszkę tak, jak żywy organizm. Wiele słów wnika do współczesnej polszczyzny. I tak jak kiedyś mówił prof. Jerzy Bralczyk, na pewno nasz język nie ubożeje, bo to, co jest w języku, to nie zanika. Co najwyżej my, użytkownicy tej polszczyzny możemy mieć ubogi język. Natomiast sam język jako pewien system nieustannie ewoluuje, rozwija się. I myślę, że to chyba dobrze, bo nadąża też za potrzebami dzisiejszych użytkowników polszczyzny.

Właściwie każdego dnia do języka polskiego wchodzi nowe słowa. Hucznie ogłaszane jest młodzieżowe słowo roku. Te młodzieżowe słowa przyjmują się, używamy ich?

– Czasem pytam o to swoich uczniów, głównie licealistów, bo ja już troszkę za niektórymi nie nadążam... Chociaż podobało mi się bardzo słowo „dzban”, które kiedyś było młodzieżowym słowem roku, tu jeszcze mieściłem się wiekowo. Ale śpiulkolet? Młodzież stwierdziła, że

generalnie go nie używa. Wiem, że influencerzy zastanawiali się nawet, na jakiej podstawie śpiulkolet został wybrany młodzieżowym słowem roku. Ale już zeszłoroczna „essa” czy „XD” to jest ten język, z którego młodzież rzeczywiście korzysta. Mnie, powiem szczerze, też się podobają niektóre neologizmy, neosemantyzmy, te nowinki językowe... Na przykład, pojawiły się „falszywieści” na określenie fake newsów.

No właśnie... Pojawia się coraz więcej kalek językowych, przenoszonych z różnych języków, bo nie tylko z angielskiego, ale też z niemieckiego czy, ostatnio, z ukraińskiego.

– Rzeczywiście, sytuacja polityczna, historyczna ma ogromny wpływ na język. Myślę, że teraz będziemy mieli sporo ukrainizmów z racji tego, że nasi sąsiedzi tutaj goszczą. Tak jak kiedyś pojawiały się rusycyzmy czy germanizmy. To też wynikało z sytuacji politycznej, historycznej... Językoznawcy wymieniają trzy cechy współczesnej polszczyzny. Po pierwsze, niestety, wulgaryzacja języka.



Fot. Michał Kaczor

Po drugie – właśnie zalew angielszczyzny. I po trzecie, chyba najważniejsze, niezgodność z normą językową. Coraz więcej osób mówi, niestarannie, niechlujnie, nie mówiąc już o tych formach, które się pojawiają w trakcie pisania na różnego typu forach internetowych.

A propos tego niechlujstwa językowego... To też chyba jest reakcją na to, że jest coraz więcej dopuszczalnych form. Na przykład „chłopacy”. Kiedyś użycie tej formy było nie do pomyślenia, a teraz spotyka się z akceptacją.

– Językoznawcy też stają się coraz bardziej liberalni. Dopuszczają różnego typu warianty. Myślę, że robią to dlatego, że skoro użytkownicy języka sięgają po takie, a nie inne formy, to decyduje frekwencja. I forma użytkowa z czasem może się przerodzić we wzorcową. Natomiast mnie jednak jeszcze trochę irytuje forma „chłopacy”. Nie uważam jej za poprawną.

Zapytam o modę na poprawność językową. To szczególnie, przynajmniej moją uwagę, zwraca w Internecie. Ktoś zadaje pytanie i popełnia błąd ortograficzny. I chyba więcej jest odpowiedzi korygujących ten błąd niż merytorycznych.

– Myślę, że to bardzo dobrze, że korygujemy takie błędy językowe, zwłaszcza w przestrzeni publicznej. Żeby nie utrwały się złe wzorce. Natomiast myślę, że warto – o co apeluję, te poprawki wprowadzać kulturalnie i dyskretnie. Bo to też jest kwestia kultury naszego języka.

Jest taka tendencja w języku polskim, szczególnie widoczna u młodzieży – do skracania słów. Właściwie często jest tak, że rozmawiając z nastolatkiem zastanawiamy się, o co mu chodzi.

– Kiedyś prof. Jan Miodek podawał przykłady takich ucięć. Jest „spoko”, „spoks” się pojawia, „spoczko”... Wrocław to „Wro”. Nie wiem... „Browar” – „bro” i tak dalej. Rzeczywiście te ucięcia w języku młodzieży złasz-

cza są widoczne. One cechują się też wielką synonimicznością i emocjonalnością. Bo o to tutaj chodzi – żeby te swoje emocje, tę ekspresję językową pokazać. Co ciekawe, kiedy pytałem, moich licealistów, jak się zapatrują na fakt, że osoby, powiedzmy w moim wieku, starsze od nich, sięgają po ich język, to okazało się, że niekoniecznie się im to podoba. Odbierają to jako coś sztucznego, trochę fałszywego, taką na siłę chęć przypodobania się młodzieży.

Przy okazji komunikacji internetowej nie można nie wspomnieć o emotkach. Które są właściwie wszechobecne.

– To prawda. Sam, przyznam szczerze, mam tendencję do wysyłania emotek na różnego typu komunikatorach, żeby ocieplić trochę rozmowę przez SMS czy Messengera. I jeśli ktoś pisze bez emotek, to zastanawiam się, czy jest w złym nastroju, czy może się na mnie obraził. Emotki zastąpiły nam komunikację pozawerbalną i myślę, że już z nami zostaną. Nie odbieram tego jako błąd. Myślę, że to jest raczej przyjemne. Komunikacja pisemna jest przecież oderwana od kontekstu, a emotki pokazują nam to, co zobaczylibyśmy w rozmowie rzeczywistej.

To na koniec zapytam o taką kwestię oceną – czy teraz młodzież włada językiem polskim coraz lepiej, czy coraz gorzej?

– Myślę, że zawsze będą tacy użytkownicy polszczyzny, którzy władają nią troszkę lepiej, i tacy, którzy władają nią troszkę gorzej. I to niezależnie od wieku. Ja akurat pracuję z taką młodzieżą, od której jako nauczyciele wymagamy poprawnej polszczyzny, czytania. Ale na pewno są grupy, które tą polszczyzną władają nie najlepiej, właśnie bazując na różnego typu skrótach czy zapożyczeniach.

Rozmów z ciekawymi ludźmi można na antenie Radia Re-kord słuchać od poniedziałku do piątku o godz. 12.

REKLAMA

KM

STOMATOLOGIA

f /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek



REKLAMA

**OKULARY
PROGRESYWNE
FIELMANN OD 279 ZŁ**



SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEGO
BADANIA WZROKU!

Odwiedź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- okulary korekcyjne już od 89 zł.
- okulary progresywne już od 279 zł.

Dodatkowo oferujemy kompleksową ochronę oczu podczas pracy przed ekranem:

- powłokę antyrefleksyjną
- filtr światła niebieskiego, zapewniający ochronę przed promieniowaniem UV i szkodliwym światłem niebieskim

Zapraszamy do najbliższego salonu w Radomiu
Galeria Słoneczna, ul. Bolesława Chrobrego 1
tel. 48 382 23 00

Dostrzeż swoją moc.

Okulary: Fielmann.

fieImann
butik optyczny

Było ich zbyt wielu

Wojna na Ukrainie trwa już rok. Część tych, którzy po 24 lutego 2022 roku, szukali schronienia i pomocy zdecydowała się wrócić do domu. Część postanowiła zostać w Polsce i tu znaleźć dom – niechby i tymczasowy. Miasto szacuje, że w Radomiu zatrzymało się 2-2,5 tys. Ukraińców. Znaleźli mieszkanie, pracę, posłali dzieci do szkoły...



● IWONA KACZMARSKA
KATARZYNA KUREK
MICHAŁ KACZOR

24 lutego 2022 roku Rosja zaatakowała Ukrainę. Już w pierwszych dniach wojny, kiedy tylko Ukraińcy zaczęli masowo przekraczać polską granicę, uciekając przed bombami, zniszczeniem i śmiercią, radomianie zmobilizowali się do pomocy. Uchodźcy potrzebowali wszystkiego – dachu nad głową, ubrań, żywności, leków, środków higienicznych.

PUNKT PIERWSZEJ POMOCY

– Punkt powstał błyskawicznie, właściwie z dnia na dzień i wbrew jakimkolwiek urzędowym regułom, bo w grę wchodziła wyższa idea. Szybka korespondencja i rozmowa z prezydentem, po której zapadła decyzja, aby punkt pomocy ulokować w Kamienicy Deskurów. Wtedy nieruchomość była nie do końca zagospodarowana, więc było dużo wolnego miejsca – wspomni-

żywnością, środkami higieny osobistej, chemią. To był punkt pierwszej pomocy. To tu przede wszystkim zgłaszali się Ukraińcy przybywający do naszego miasta,

Wolontariusze pracowali tu całymi dniami, a mieszkańcy Radomia przynosili niezbędne rzeczy. Ratownicy medyczni przygotowywali apteczki taktyczne, wysyłane potem na front. Na miejscu działał punkt doradztwa zawodowego, przydzielano uchodźcom mieszkania, a ukraińscy lekarze udzielali pierwszej pomocy.

– Przez cały okres funkcjonowania punktu udało się pomóc kilkunastu tysiącom uchodźców. Osób, które udzieliły pomocy, nikt chyba nie jest w stanie policzyć. Ludzie przynosili dary i wychodzili; było ich po prostu zbyt wielu, żeby to ogarnąć – mówi Emil Jaskulski.

KAMIENICA JAK HUB

O pomoc zwróciło się do Radomia partnerskie miasto – Winnica.

zdecydowali się przekazać dary, także dla tych z zagranicy, bo i stamtąd do nas płynęły – wspomina wiceprezydent. – Kamienica Deskurów stała się takim hubem, przez który przeszły dziesiątki transportów – najpierw rozładowywanych, a później wysyłanych dalej. I wielkie dzięki dla tych, którzy zdecydowali się wozić te dary za granicę, poświęcać swój prywatny czas. Bo to wszystko było oparte na chęciach i dobrej woli ludzi.

ODERWAĆ SIĘ OD ZŁYCH WSPOMNIEŃ

Ukraińsko-polską granicę przekraczały głównie kobiety z dziećmi. W marcu w Kamienicy Deskurów uruchomiono więc świetlicę Lokomotywa – miejsce, gdzie ukraińskie maluchy mogły znaleźć trochę radości, zabawy, wytchnienia. Na pomysł wpadły organizacje pozarządowe, ale urzeczywistnić pomógł je Zakład Automatyki Kombud, który wyposażył placówkę w meble i zabawki. Prowadzeniem świetlicy zajęła się fundacja Dobry Duszek.

– Bardzo fajna inicjatywa. Ci najmłodsi mogli znaleźć namiastkę spokoju, radości, oderwać się od złych wspomnień – mówi wiceprezydent Tyczyński. – Lokomotywa działa cały czas. Ale są jeszcze darmowe kursy języka polskiego, są inne zajęcia dla najmłodszych. Wiele firm zaangażowało się też w pomoc materialną, np. Dürr przekazał komputery, które są używane w szkołach do nauki. Mam nadzieję, że to przynajmniej w części pozwoliło zapewnić lepszy start tym młodym obywatelom Ukrainy, którzy się tutaj znaleźli.

Świetlica Lokomotywa będzie działać dopóty, dopóki będzie potrzebna ukraińskim dzieciom i ich matkom.

DOBRE, CIEPŁE PRZYJĘCIE

Starsze dzieci ci z uchodźców, którzy zdecydowali się pozostać w Radomiu, rodzice posłali do szkół. – Stawaliśmy się integrować ukraińskie dzieci do naszego systemu edukacji w dwojaki sposób. Po pierwsze: przez oddziały przygotowawcze, w których główny nacisk kładziony był na naukę języka polskiego. W ubiegłym roku szkolnym takie oddziały przygotowawcze funkcjonowały w PSP nr 19, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 i w XIII LO – mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. – W tym roku szkolnym potrzeba istnienia oddziałów dwujęzycznych zniknęła – został tylko w Zespole Szkolno-Przedszkolnym. I to jest dobra informacja. Znaczący, że dzieci ukraińskie do naszego systemu edukacji zostały włączone i realizują podstawę programową jak dzieci polskie. Oczywiście mają dodatkowe godziny języka polskiego, bo przed nimi egzamin ósmoklasisty po polsku i matura, również po polsku.

Prawo nie pozwala na zatrudnianie ukraińskich nauczycieli, ale w szkołach są ukraińscy wolontariusze, pracują też, jako opiekunowie, ukraińscy pedagodzy. – Władzący i ukraińskim, i polskim wspomagają proces integracji, ale przede wszystkim nauki języka polskiego. Mogą też tłumaczyć treści programowe polskie na ukraiński – wyjaśnia wiceprezydent Kalinowska.

Ukraińskie dzieci chodzą do radomskich przedszkoli, uczą się w pod-

stawówkach i szkołach średnich. Jest ich od początku ok. 700. – Oczywiście adaptacja do naszego systemu jest najłatwiejsza dla dzieci najmłodszych; one po dwóch, trzech miesiącach już posługiwały się językiem polskim komunikatywnie. Im starsze dzieci, tym ten proces trwa dłużej – przyznaje Katarzyna Kalinowska. – Natomiast to, co mogę potwierdzić, to bardzo dobre, ciepłe, profesjonalne przyjęcie dzieci z Ukrainy przez nauczycieli, rodziców i, przede wszystkim, przez polskich rówieśników.

POMOC ZUPEŁNIE INNA

Pod koniec czerwca punkt pomocy zmienił siedzibę. Samorząd woj. mazowieckiego przekazał na ten cel budynek przy ul. Wernera. Nadal jest tam udzielana pomoc – prawna, psychologiczna, przedmedyczna, materialna i mieszkaniowa.

– Dzisiaj, po roku trwania wojny, ta pomoc jest zupełnie inna. Ci, którzy przyjechali do Radomia i zdecydowali się tu zostać, próbują się zagospoda-

– Jako powiat zorganizowaliśmy się bardzo szybko, już dzień po wybuchu. A mieszkańcy otworzyli swoje domy i serca – zapewnia starosta radomski Waldemar Trelka. – Zresztą to wtedy do Polski przybywało najwięcej osób. Powołaliśmy Powiatowe Centrum Koordynacji, które znalazło kwatery prywatne łącznie 500 obywatelom Ukrainy.

POMOC PRAWNA, KURSY, TRANSPORT

Powiatowe Centrum Koordynacji to wspólna inicjatywa starostwa i Powiatowego Urzędu Pracy. Zaczęło działać już 26 lutego ubiegłego roku, mając blisko 20 wolontariuszy – pracowników obu instytucji. W PCK stworzona została lista adresów, pod którymi obywatele Ukrainy mogli tymczasowo, nieodpłatnie zamieszkać w Polsce. Centrum oferowała też nieodpłatny transport z granicy pod wskazane adresy i pomoc prawną. Powstał też magazyn z pomocą materialną: pościelą, ubraniami, jedzeniem itp. Wolontariusze, którzy



Zdjęcia: Piotr Nowakowski, Oleg Poliszczak, Szymon Wyrota

rować, znaleźć pracę... I jeśli potrzebują pomocy, to doraźnej – uważa wiceprezydent Tyczyński. – Oczywiście, cały czas funkcjonuje punkt zakwaterowania zbiorowego, gdzie miejsce mogą znaleźć ci, którzy nie są w stanie poradzić sobie w inny sposób. Ale większość Ukraińców mieszka dzisiaj w prywatnych mieszkaniach.

Władze miasta szacują, że w Radomiu zatrzymało się ok. 2-2,5 tys. Ukraińców, którzy uciekali przed wojną. W ubiegłym roku w Radomiu i regionie podjęło pracę ok. 1,5 tys. uchodźców zza naszej wschodniej granicy.

TONA DARÓW OD POWIATU

Ukraińcy od początku wojny trafili także do powiatu radomskiego. Starostwo błyskawicznie przygotowano do nich sześć miejsc, gdzie mogli się zatrzymać, m.in. internaty i bursy. Skorzystało z nich w sumie 711 uchodźców, którzy spędzili w nich blisko 48 tys. dob hotelowych. 17 kursów wykonali kierownicy – wolontariusze, przywożąc uchodźców z granicy. Zawieźli też na Ukrainę blisko tonę darów o wartości 50 tys. zł, m.in. do szpitali w Berdyczowie i we Lwowie.

pracowali siedem dni w tygodniu, zajmowali się także adaptacją mieszkańców – od prac remontowych po wyposażenie.

Od 21 marca do 29 kwietnia w Kamienicy Deskurów działał dodatkowy punkt PUP-u przeznaczony dla Ukraińców. Skorzystało z niego ok. 120 osób. Zostali kompleksowo obsłużeni: od rejestracji po otrzymanie ofert pracy. W kwietniu natomiast pośrednik urząd uruchomił kursy nauki języka polskiego dla obywateli Ukrainy. Wzięło w nich udział ponad 200 osób.

Z kolei Mirosław Szymański, pracownik Powiatowego Urzędu Pracy zebrał 250 książek dla dzieci w języku ukraińskim. Trafiły do siedziby Centrum Młodzieży „Arka”, gdzie powstała minibiblioteczka dla dzieci ukraińskich.

Sami pracownicy PUP-u też zbierali dary: ubranka, buty, zabawki, artykuły spożywcze dla dzieci, памперсы i środki opatrunkowe. Wszystko trafiło do miejscowości Browary na Ukrainie.

DWANAŚCIE TRANSPORTÓW

Od początku konfliktu na Ukrainie



na Emil Jaskulski, kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych, wtedy koordynator punktu pomocy. – Ogromne serce radomian doprowadziło do zapełnienia całego patio ubraniami, butami, wózkami dla dzieci, lekami,

Wiceprezydent Mateusz Tyczyński podkreśla, że byliśmy jednym z pierwszych miast, które wysyłało pomoc na Ukrainę. – Transporty to bardzo ważna część wsparcia. Wielkie więc podziękowania dla wszystkich, którzy



w działania pomocowe włączyła się Caritas Diecezji Radomskiej. Już w pierwszym tygodniu uruchomiony został punkt, gdzie mogły zgłaszać się osoby, które przybyły z za wschodniej granicy. – Skoordynowaliśmy działania w diecezji dotyczące noclegów osób zgłaszających się do poszczególnych parafii czy innych punktów. Zorganizowaliśmy miejsca, gdzie takie osoby mogły przebywać, m.in. w Kałkowie, w Pionkach, w Wyższym Seminarium Duchownym, Starachowicach – podkreśla ks. Damian Drabikowski, dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej.

Uruchomione zostały także magazyny, gdzie zbierano dary, m.in. w Starachowicach, Opocznie, Radomiu, Jedlińsku, Skarżysku-Kamiennie. – Potem te dary były pakowane i wysyłane na Ukrainę. Udało nam się wysłać 12 dużych transportów; to były duże ciężarówki, po 24 tony każda. Wystaliśmy także ok. 24 transportów mniejszych, busami należącymi do osób, które się do nas zgłaszały – wylicza dyrektor CDR.

W tych 12 transportach znalazło się 130 ton żywności. Były tam także koce, ubrania, środki czystości i higieny, piecyki, agregaty prądu. Te dary trafiły w dwa miejsca – do ks. Michała Machnio (Kołomyja), który prowadzi Dom dla Przesiedleńców, i do ks. Krzysztofa Wilka w okolicy Kijowa. Wartość tych darów to ponad 1 mln zł.

PACZKA DLA UKRAINY

W kwietniu realizowany był także projekt współfinansowany przez Caritas Polska. Udało się wesprzeć finansowo blisko 2 tys. osób poszkodowanych. W sumie przekazano 1,2 mln zł. Zorganizowano też dwie edycje akcji „Paczka dla Ukrainy”. W pierwszej edycji – dzięki wolontariuszom, firmom i osobom indywidualnym – na Ukrainę wysłanych zostało 2,5 tys. paczek. – W drugiej edycji szykujemy pięć palet, które wyjadą z Centrum Pomocy Uchodźców i Migrantom. I to będą paczki żywnościowe – mówi ks. Drabikowski. – Zachęcamy firmy i osoby indywidualne zainteresowane pomocą do zgłaszania się do Centrum przy ul. Wernera. Zachęcamy, żeby nas wspierać.

Od początku wojny Caritas w całej Polsce pomógł 2 mln Ukraińcom. 597 mln zł – to wartość pomocy Caritasu dla Ukrainy i dla uchodźców w Polsce. W szczycie kryzysu uchodźców wspierało 31 tys. wolontariuszy, a 32 centra pomocy migrantom i uchodźcom działają nieprzerwanie. Za pośrednictwem Caritasu Polacy przygotowali 83 tys. paczek dla Ukrainy o wartości 29 mln zł.

W całym kraju 24 lutego odbędzie się modlitwa o pokój na Ukra-



Zdjęcia: Piotr Nowakowski, Oleg Poliszczuk, Symon Wykora

inie. Do włączenia się w nią Caritas Diecezji Radomskiej zaprasza wszystkich, a szczególnie gości z Ukrainy, parafialne i szkolne zespoły Caritas oraz centra wolontariatu w całej diecezji.

– Walcie dalej, nie poddawaj-

cie się. Pokazujcie nadal swoją siłę – zwraca się do Ukraińców Paweł Mital z Młodzieżowego Klubu Ratowników; młodzi ratownicy od początku włączyli się w organizowanie pomocy. – I wiedziecie, że w nas też macie wsparcie.

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historię placówek kultury z Radomia i regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

Jedlnia-Letnisko Gminny Ośrodek Kultury



Fot. Piotr Nowakowski

Przez całe lata funkcję ośrodka kultury pełniła biblioteka. Powołana do pracy z książką nie mogła jednak zaspokoić wszystkich kulturalnych potrzeb mieszkańców gminy. Stąd też decyzja Rady

Gminy Jedlnia-Letnisko o powołaniu Gminnego Ośrodka Kultury. Zapadła 24 listopada 2015 roku, ale realną działalność GOK rozpoczął z początkiem 2019. Na siedzibę placówki przeznaczono

parter budynku po komisariacie policji. Na działalność kulturalną obiekt przekazany został przez starostę radomskiego, a decyzję podjął wojewoda.

Tak naprawdę to trzy pomieszczenia wraz z sanitariami. Ponieważ miejsca jest za mało na wszystkie aktywności, GOK korzysta również z salki w Domu Formacji i Kultury „Przystań” przy parafii Opieki św. Józefa. Tu odbywają się wszelkie zajęcia ruchowe. Przed dwoma laty zaś Gminny Ośrodek Kultury zyskał filię – w Groszowicach.

GOK to placówka kultury, gdzie każdy mieszkaniec – niezależnie od wieku – znajdzie coś dla siebie. Można się tu nauczyć gry na pianinie, gitarze lub ukulele; są warsztaty wokalne i zajęcia umuzykalniające. Ośrodek kultury proponuje także warsztaty rysunku i malarstwa, warsztaty fotograficzne i warsztaty rękodzielnicze. Jest sekcja szachowa, są zajęcia korekcyjne, taneczne, fitness i zajęcia na zdrowy kręgosłup. GOK oferuje także taniec towarzyski dla par czy Lady Solo Dance. Ponadto przy pl. Piłsudskiego 1 organizowane są wystawy i „Spotkania z historią”.

NIKA

REKLAMA


AUTO SERWIS

ul. Młodzianowska 73

- wymiana opon
- serwis klimatyzacji
- przegląd i naprawa samochodów
- obsługa firm i flot samochodowych



48 385 03 00

www.logis.radom.pl

Spacerkiem po mieście

Polski Czerwony Krzyż



Fot. Symona Wyrota

Radomski oddział PCK był jednym z pierwszych na ziemiach polskich. Z inicjatywy Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej został założony 18 maja 1918 roku. Na jego czele stanął dr Adam Horczak. Początkowo Polski Czerwony Krzyż w Radomiu zajmował się gromadzeniem pieniędzy na zakup sprzętu medycznego, a także organizowaniem pomocy dla repatriantów oraz ludzi biednych, bezrobotnych i bezdomnych. Prowadził stacje opieki i pomocy dla niemowląt pod nazwą Kropla Mleka, bezpłatne laboratorium medyczne dla dzieci i ich matek czy przytułek położniczy. Szkolił też pielęgniarki i organizował ćwiczenia ludności cywilnej w zakresie obrony i ratownictwa przeciwgazowego. W okresie międzywojennym prowadził też w mieście pogotowie ratunkowe.

Początkowo siedzibą radomskiego oddziału PCK był lokal w kamienicy przy ul. Lubelskiej 19 (obecnie ul. Żeromskiego), potem – przy pl. 3 Maja 8 (dziś pl. Konstytucji 3 Maja).

Po wybuchu II wojny światowej członkowie PCK pomagali rannym i chorym żołnierzom, ofiarom nalotów niemieckich i uciekinierom. Niestety, mogli tak pracować tylko przez kilka dni września – działalność trzeba było zawiesić z braku pieniędzy i sprzętu medycznego.

1 października 1939 roku PCK się odrodził – jako Delegatura Okręgu Kieleckiego PCK do współpracy z Radą Główną Opiekuńczą. Opiekował się jeńcami umieszczonymi w tymczasowych szpitalach wojskowych, prowadził ochronkę dla sierot przy ul. Dzikiej 4 i punkty lekarskie. Członkowie PCK gromadzili (nielegalnie) informacje o stratach wojennych wśród ludności cywilnej. Okupant nie pozwolił jednak organizacji na rozwinięcie skrzydeł – delegatura została zlikwidowana 11 marca 1941 roku.

Polski Czerwony Krzyż niezbędny okazał się po zakończeniu wojny, gdy do Radomia zaczęły napływać rzesze jeńców i przesiedleńców ze Wschodu. Zorganizował dla nich dom noclegowy u zbiegu ul. Podjazdowej (obecnie ul. Beliny-Prażmowskiego) i Traugutta, przychodnię zdrowia przy ul. Kilińskiego 4, ambulatorium przy ul. Żeromskiego 29 i izbę porodową.

Siedzibą PCK był lokal w kamienicy przy ul. Żeromskiego 25.

To radomski PCK uruchomił ponownie w Radomiu pogotowie ratunkowe; prowadził je do 1951 roku. Od 1953 do 1958 roku, czyli do chwili uruchomienia Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej, prowadził też Ośrodek Szkolenia Pielęgniarskiego. Potem organizował kursy dla siostr PCK, które opiekowały się chorymi w ich domach.

Polski Czerwony Krzyż był w czasach PRL-u bardzo prężnie działającą organizacją – zakładał koła w zakładach pracy i szkołach, propagował krwiodawstwo i organizował lub współorganizował akcje humanitarne. Na początku lat 60. przystąpił do tworzenia punktów opieki społecznej, które w 1993 przejął MOPS.

PCK w Radomiu działa nadal – w tej chwili jest to oddział rejonowy.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



MIŁOŚĆ, KTÓRA PROCENTUJE

www.caritasradom.pl

PRZEKAŻ 1,5%

KRS 0000222733

NA DZIEŁA PROWADZONE PRZEZ
CARITAS DIECEZJI RADOMSKIEJ





Cyfrowy urząd

ILŻA. Bez wychodzenia z domu można załatwić sprawy urzędowe, a w razie potrzeby umówić spotkanie z urzędnikiem.

– Od teraz wiele spraw można załatwić siedząc w swoim domu w fotelu. Nasz portal jest bezpłatnym narzędziem, dzięki któremu za pomocą paru kliknięć o dowolnej porze i z każdego miejsca można sprawdzić np. swoje dane podatkowe, przeanalizować dokonane płatności lub odebrać decyzję podatkową. Wiele dokumentów wypełnianych dotychczas za pomocą długopisu i kartki można zrobić już w wersji elektronicznej korzystając z e-formularzy. Dodatkowo można złożyć oświadczenie, dzięki któremu urzędową korespondencję można odbierać w formie elektronicznej – mówi burmistrz Przemysław Burek.

Oprócz tego można wysłać i odbierać dokumenty przez internet, otrzymać powiadomienie o zbliżającej się płatności czy umówić się na spotkanie z pracownikiem urzędu. – Warto przypomnieć, że gmina Ilża jako jedyna w powiecie posiada aplikację mobilną. Można w niej sprawdzić harmonogram odbioru odpadów komunalnych, umówić się do lekarza na wizytę, sprawdzić wyniki badań lekarskich, a wkrótce zostanie udostępniona karta mieszkańca – zapowiada burmistrz.

Mieszkaniec może się zalogować poprzez profil zaufany, e-dowód lub internetowe konto bankowe.

LK

Jubileusz miasta

ZWOLEŃ. Był wykład o znakach i symbolach miasta, koncert skrzypcowy, a także wyróżnienia i podziękowania dla zasłużonych osób – w niedzielę uroczystie świętowano jubileusz 598-lecia Zwolenia. – W tym mieście mieszkają ludzie wielkiej pracy, wielkiego serca i wielkiego zaangażowania – przekonywał starosta Stefan Bernaciak.

• **KATARZYNA KUREK**

W niedzielny wieczór sala kina Świt wypełniła się do ostatniego miejsca. Nie byłoby jubileuszu bez przypomnienia zacytowanej historii miasta. Prawa miejskie Zwoleniowi nadał król Władysław Jagiełło. Odebrał je, za aktywny udział mieszkańców w powstaniach, rosyjski zaborca. Ponownie Zwoleń stał się miastem dopiero w 1925 roku.

– Podczas II wojny światowej liczne bombardowania mocno zniszczyły miasto. Mimo to dźwignęło się z pożogi wojennej i zaczęło się rozwijać – mówił burmistrz Arkadiusz Sulima. – Kilukrotnie wygrywał konkursy „Mistrz Gospodarności”, a w 1979 roku Rada Państwa, w 40. rocznicę wybuchu II wojny światowej, nadała miastu i gminie Zwoleń order Krzyża Grunwaldu II klasy za ofiarność i poświęcenie społeczeństwa ziemi zwoleńskiej w walce z faszyzmem.

Obecnie Zwoleń to miasto prężnie działające i rozwijające się w wielu dziedzinach: gospodarce, infrastrukturze, edukacji i sporcie. – Edukacja prowadzona jest w czterech szkołach podstawowych, liceum ogólnokształcącym oraz Zespole Szkół Rolniczo-Technicznych – wyliczał burmistrz Sulima. – Prężnie działa Dom Kul-



Fot. Piotr Nowakowski

tury, nowoczesne kino Świt, biblioteki i muzeum. Rozwijamy się również sportowo. Mamy pierwszoligową drużynę piłki ręcznej Enea Orleń Zwolen, Miejski Klub Sportowy „Zwolenianka”, który w tym roku będzie obchodził stulecie istnienia. Naszą chlubą i wizytówką jest Młodzieżowa Orkiestra Dęta Miasta Zwolenia, która od wielu lat promuje ziemię zwoleńską w kraju i za granicą, zdobywając

liczne nagrody i wyróżnienia, a w 2022 roku zdobyła złoty medal na Mistrzostwach Świata Orkiestr w Holandii.

Włodarz podkreślał starania samorządu o pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na inwestycje. Mówił m.in. o termomodernizacji Domu Kultury, powstawaniu nowych obiektów sportowych, remontach i budowie nowych dróg. Jubileusz 598-lecia był okazją nie tylko do podsumowania osiągnięć,

ale też do podziękowania tym, którzy do tego rozwoju się przyczynili. Medal „Zasłużony dla ziemi zwoleńskiej” otrzymał Grzegorz Molendowski – zastępca burmistrza Zwolenia, dziennikarze: Adam Dziedzic i Mieczysław Kaca, Sławomir Okoń – nadleśniczy Nadleśnictwa Zwolen, Teresa Iwańska – prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego i Stefan Bernaciak – starosta zwoleński.

– W tym mieście mieszkają ludzie wielkiej pracy, wielkiego serca i wielkiego zaangażowania. – mówił Bernaciak. – To dla nas zaszczyt, że możemy pracować na rzecz tego miasta i powiatu.

W 2025 roku miasto będzie obchodziło 600-lecie istnienia. Przygotowania już się rozpoczęły – burmistrz powołał komitet organizacyjny. W związku z tym wydarzeniem, tuż przed oficjalnymi obchodami 598. rocznicy nadania praw miejskich odbył się wykład „Znaki i symbole heraldyczne Zwolenia. Propozycje zmian w kontekście zbliżających się obchodów 600-lecia miasta”.

Jubileusz zwieńczył koncert „Klasycznie i pop-rockowo”. Na skrzypcach zagrała Kamila Malik.

REKLAMA

Mleko Koneckie 2% 1l butelka

3,49

Prince Polo 35g smak orzechowy

0,89

100g/2,54zł

Kielbasa wiejska 1kg Janhas

29,99

Kawa mielona MK Cafe Premium 225g

12,99

100g/5,77zł

Śmietana do zup i sosów 18% 200g Rolmlecz

2,39

1kg/11,95zł

POLECAMY od 15.02-28.02.2023

Targi końskie

SKARYSZEW. Będzie pokaz koni hodowlanych i pokaz podkuwania, występy artystów ludowych i tradycyjny jarmark rękodzieła – w poniedziałek i wtorek (27 i 28 lutego) odbędą się Wstępach.

Organizowany w pierwszy, czyli wstępny poniedziałek Wielkiego Postu Skaryszewski Jarmark Koński to jedno z największych i najbardziej znanych wydarzeń tego typu w Europie. Dzisiaj łączy tradycję dawnych spotkań kupieckich z folklorem i sztuką ludową.

W tym roku handel końmi odbędzie się na targowisku miejskim; w poniedziałek w godz. 6.30-16, we wtorek w godz. 6.30-14. – Wszystkie konie muszą posiadać paszporty, być zaszczepione i wcześniej zgłoszone – mówi burmistrz Dariusz Piątek.

Konie będzie można także podziwiać na parkingu przy cmentarzu. Tam – w poniedziałek, w godz. 11.30-13 – zaplanowano XI Ogólnopolski Pokaz Koni Hodowlanych. Instruktorzy zaprezentują też, w jaki sposób konie pomagają w rehabilitacji dzieci

i dorosłych. To nowość na Wstępach.

Jarmark koński to także okazja do zapoznania się z twórczością ludową. Koncert „Estrada folkloru” (ul.



Fot. Piotr Nowakowski/Bohemia

kard. Wyszyńskiego), podczas którego usłyszymy zespoły i śpiewaków ludowych, zaplanowano w poniedziałek od godz. 10.30 do 15. Rękodzieło zaś kupimy i w poniedziałek (godz. 7-16), i we wtorek (godz. 7-14). Aleja Twórców Ludowych została zlokalizowana przy ul. Mickiewicza.

– Dodatkowo zorganizowaliśmy pokaz podkuwania koni. Przy Estradzie Folkloru będzie też pokaz kowalstwa artystycznego. Znajdzie się tam również miejsce do wybijania skaryszewskiego denara – mówi Daniel Rogala, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

NIKA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

KALENDARZ PROJEKCJI 24 II – 2 III 2023

24 - 25 II (piątek - sobota)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.45 – Filmy dla dzieci – ŚWIAT BUSTERA, przygodowy, Dania, dubbing, od 7 lat
15.30 – WIELORYB, USA, od 15 lat (Oscary 2023)
17.45 – PLAN NA MIŁOŚĆ, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)
19.45 – TÁR, USA, od 15 lat (premiera)

26 II (niedziela)

13.15 – WIELORYB, USA, od 15 lat (Oscary 2023)
15.30 – SZTUKA NA EKRANIE – TYCJAN: IMPERIUM BARW, dokumentalny, Włochy, Wielka Brytania od 12 lat (premiera)
17.15 – TÁR, USA, od 15 lat (premiera)
20.00 – PLAN NA MIŁOŚĆ, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)

27 II (poniedziałek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

Tylko na zamówienia – Filmy dla dzieci – ŚWIAT BUSTERA, przygodowy, Dania, dubbing, od 7 lat
13.30 – PLAN NA MIŁOŚĆ, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)
15.30 – WIELORYB, USA, od 15 lat (Oscary 2023)
17.45 – Dyskusyjny Klub Filmowy - FILIP, Polska, od 15 lat (pokaz przedpremierowy)
20.00 – TÁR, USA, od 15 lat (premiera)

28 II (wtorek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.45 – Filmy dla dzieci – ŚWIAT BUSTERA, przygodowy, Dania, dubbing, od 7 lat
15.30 – WIELORYB, USA, od 15 lat (Oscary 2023)
17.45 – PLAN NA MIŁOŚĆ, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)
19.45 – TÁR, USA, od 15 lat (premiera)

1 III (środa)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.15 – Filmy dla dzieci – ŚWIAT BUSTERA, przygodowy, Dania, dubbing, od 7 lat
15.00 – PLAN NA MIŁOŚĆ, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)
17.00 – TÁR, USA, od 15 lat (premiera)
19.45 – WIELORYB, USA, od 15 lat (Oscary 2023)

2 III (czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.45 – Filmy dla dzieci – ŚWIAT BUSTERA, przygodowy, Dania, dubbing, od 7 lat (ostatni dzień)
15.30 – WIELORYB, USA, od 15 lat (Oscary 2023, ostatni dzień)
17.45 – PLAN NA MIŁOŚĆ, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)
19.45 – TÁR, USA, od 15 lat (premiera)

Informacje pod nr tel. (48) 383 60 77, (48) 386 16 60, a także na stronie internetowej www.mcswelektrownia.pl

KASA KINA CZYNNA:

poniedziałek: pół godziny przed pierwszym seansem, do rozpoczęcia ostatniego seansu.
wtorek- piątek: od 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.
sobota- niedziela: od 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.

Uwaga! – NIE GRAMY REKLAM – Spóźniający się przeszkadzają innym widzom.

Ceny biletów:

- tani poniedziałek: 13 zł, wtorek - czwartek: 17 zł, piątek - niedziela: 20 zł
- bilety grupowe (powyżej 5 widzów, w dowolny dzień) – 15 zł
- filmy dla dzieci: 15 zł, bilety grupowe (powyżej 5 widzów, w dowolny dzień) – 13 zł
- pokazy przedpremierowe - 23 zł
- Sztuka Na Ekranie, pokazy specjalne – 26 zł
- Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej – 12 zł

REPERTUAR



HELIOS

Projekty specjalne

Mini Maraton Anime - (2D/napisy - od 13 lat) – 24.02, godz. 21.30

Kino Konesera: W trójkacie (2D/napisy - od 15 lat) – 27.02, godz. 18.00

Helios Anime: SWORD ART

ONLINE – Progressive – Scherzo

of Deep Night (2D/napisy - od 13 lat) - 25.02 i 26.02, godz. 15.00 i 02.03, godz. 18.00

Premiery

Plan na miłość (2D/napisy - od 15 lat)

Tata (2D/PL - od 15 lat)

Opiekun (2D/PL - od 15 lat)

Pozostałe tytuły:

Ant-Man i Osa: Kwantomania (2D/dubbing, 2D/ATMOS/dubbing, 2D/ATMOS/napisy, 3D/dubbing, 2D/napisy - od 13 lat)

Heaven in Hell (2D/PL - od 15 lat)

Asteriks i Obeliks: Imperium

smoka (2D/dubbing - od 7 lat)

Masz ci los (2D/PL - od 15 lat)

Mumie (2D/dubbing - od 7 lat)

Kot w butach. Ostatnie życzenie

(2D/dubbing - od 6 lat)

Avatar: Istota wody (2D/ATMOS/dubbing)

„Plan na miłość” to międzykulturowa komedia romantyczna naszych czasów, która bawi i wzrusza niezależnie od tego, skąd pochodzimy i w którym miejscu na Ziemi biją nasze serca. Bohaterem dramatu „Tata” jest Michał, kierowca tira i samotny ojciec, który zmuszony jest zabrać w trasę córkę i jej najlepszą przyjaciółkę. Przymusowa podróż z dziećmi sprawi, że w końcu przestanie uciekać przed swoimi demonami i odkryje, co w jego życiu jest tak naprawdę najważniejsze. „Opiekun” to fabularna historia współczesnych bohaterów, Dominiki i Roberta, którzy wpadają w kryzys małżeński. Robert nie potrafi sobie poradzić z narastającym napięciem. Czy w kulminacyjnym momencie, gdy będzie musiał podjąć decyzję, która zaważy na losach rodziny zachowa się jak... św. Józef?

Z pożółkłych szpalt

Dancing-śledzik

Pod protektorem pp: Dyr. Eustachostwa Gutkowskich Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Koło Nr. 4 przy Fabryce Broni urządzi Dacin-g-Śledzik w salonach Hotelu Rzymskiego w dn. 28 II r.b., początek o godz. 19-ej.

Czysty dochód przeznaczony jest na zakup szybowca (płatowca bezsilnikowego) dla nowoutworzonej Sekcji Szybownicowej.

Ziemia Radomska nr 42, 21 lutego 1933

Dlaczego?

W Radomiu mleko jest droższe od Warszawskiego.

W Warszawie jest wydana cena mleka za 1 litr 25 gr, a w Radomiu cena miejska za litr aż 30 gr.

Ziemia Radomska nr 45, 24 lutego 1933

Kradzież

Rudkowska Anna, zam. przy ul. Ludwikowskiej Nr. 8 zawiadomiła, że w dniu 21 bm. około godz. 18-ej sublokator jej Mazur Tadeusz, lat 18 skradł jej z siennika w łóżku 130 zł. Sprawcę zatrzymano. Część gotówki skradzionej odebrano.

Ziemia Radomska nr 45, 24 lutego 1933

Za dużo niemieckich zapalniczek!
Poruszałimy niedawno sprawę handlu kamykami do zapalniczek, nielegalnego pochodzenia. Jak zauważono, handel nimi na terenie Radomia w dalszym ciągu kwitnie, a nawet przybrał na sile. Ostatnio nawet kamyki niemieckiego pochodzenia sprzedawane są przez sklepy w śródmieściu.

Kwitnie również handel zapalniczkami niemieckiej produkcji, które sprowadzane są z Warszawy.

Ziemia Radomska nr 45, 24 lutego 1934

Wystawa wynalazków i nowości w Radomiu. (L) W lokalu T-wa „Oświata” przy ulicy Żeromskiego 36 otwarta została godna widzenia wystawa nowości i wynalazków.

Niewidziane dotychczas eksponaty prezentowane codziennie tłumnie odwiedzającej wystawę publiczności, odznaczono zostały na wystawach krajowych i międzynarodowych najwyższymi nagrodami, złotymi medalami i Grand-Prix.

Na uwagę zasługuje między innymi dział: techno-chemiczny, gospodarstwa domowego i kuchennego, wyrobów ludowych, pamiątek z polskiego wybrzeża, artystyczno-rzeźbiarski, zabawkowy, kosmetyczno-perfumeryjny, galanterijny i nowoczesnych wiecznych piór.

Niezwykłą atrakcją na wystawie jest produkcja międzynarodowego artysty, który na poczekaniu wycina sylwetkę każdej osoby z najdokładnijszym podobieństwem.

Ziemia Radomska nr 45, 24 lutego 1934

Nieuczciwa konkurencja

W dniu 4 b. m. Srul Rozenblat (Rynek 5) zawiadomił komisariat, że wynajął zakład fryzjerski przy ulicy Żeromskiego 29 Mojżesza Fuka na okres 2-letni.

Tymczasem po upływie kilku tygodni w dniu 31 stycznia b. r. Fuks samowolnie wyrzucił sprzęt Rozenblata na ulicę, nabywając nowy czyn tem, że ma innego lokatora.

Ziemia Radomska nr 30, 6 lutego 1935

Pielęgnacja drzewek

W ciągu ostatnich dni magistrat przeprowadzał zimową toaletę drzewek na ulicach miasta, stanowiących namiastkę właściwego zadrzewienia naszego miasta.

Ziemia Radomska nr 30, 6 lutego 1935

Los radomskich muzyków

Ostatnio na terenie Radomia zaobserwowano pewne zmniejszenie się liczby bezrobotnych wśród muzyków. Przyczyniło się do tego poszukiwanie kandydatów do zespołów orkiestrowych, organizowanych w różnych miastach polski.

Muzycy angażowani są do orkiestr na warunkach robotników płatnych dziennie, co z chęcią przyjmują.

Ziemia Radomska nr 38, 15 lutego 1935

				5			
4	8		2			5	
			6	9			
1			7	9	8	4	
				6			
			4			1	
	3			1		2	
5		4				7	3
	6			2			9

			7				8	1
	5	8						
3					9	2		
		9			2			
	2		3	6				
	4							
7	9		5			3		
		3				9	5	2
				8				

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI



2zł km / 8zł trzaśnięcie
48 389 80 80

Kolejne porażki

Radomskie drużyny siatkarskie nie rozpieszczają swoich kibiców i znowu zanotowały porażki.

Moya Radomka Lotnisko Radom zmierzyła się w 16. kolejce Tauron Ligi z liderem, Developresem Bella Dolina Rzeszów. W hali Radomskiego Centrum Sportu faworytem był zespół przyjezdnych, który potwierdził to w pierwszym secie, wygrywając do 15. Jednak w kolejnych partiach Radomka poprawiła swoją grę i postawiła się faworytowi, który musiał się sporo namęczyć, aby ostatecznie zwyciężyć 3:1.

Postawa podopiecznych Błażeja Krzyszałowicza napawa jednak optymizmem przed kolejnym spotkaniem, które już dziś (piątek, 24 lutego). Radomianki zmierzają się o godz. 19 w Tarnowie z tamtejszym Roleskim Grupą Azoty, czyli z beniaminkiem rozgrywek. Będzie to bardzo ważne spotkanie, które Radomka musi wygrać, aby pozostać w walce o fazę play-off. Ewentualna porażka bardzo skomplikuje sytuację.

– Ten mecz z Developresem, choć przegrany, na pewno dodał nam pewności siebie i wiatru w żagle. Będziemy walczyć w Tarnowie o komplet punktów z przeciwnikiem, który jest w naszym zasięgu – mówi Małgorzata Jasek, atakująca Radomki.

Porażkę zanotowali również siatkarze Cerradu Enei Czarnych Radom. Podopieczni Pawła Woickiego na mecz 25. kolejki udali się do Lubina, gdzie

zmierzyli się z Cuprum. Przed tym spotkaniem rywale zajmowali 14. miejsce z dorobkiem 22 punktów, a Czarni byli na przedostatnim miejscu z dorobkiem zaledwie 13 „oczek”.

Radomianie w obecnych rozgrywkach u siebie jeszcze nie wygrali. Zwyciężyli trzykrotnie w halach rywali i liczyli też na triumf w Lubinie. I zaczęli bardzo dobrze, bo od wygranej w pierwszej partii do 18. Po trzech setach prowadzili 2:1, ale potem mecz się odwrócił. To ekipa Cuprum zwyciężyła w dwóch kolejnych partiach i ostatecznie w całym meczu 3:2. Co ciekawe, zespół z Lubina przed tym spotkaniem rozegrał w obecnych rozgrywkach pięć tie-breaków w tym sezonie i... wszystkie z nich wygrał. Jak się okazało, nie inaczej było i tym razem.

Dla Cerradu Enei Czarnych Radom była to już 22. porażka w obecnych rozgrywkach. W najbliższy weekend PlusLiga pauzuje ze względu na turniej finałowy Pucharu Polski. Kolejne ligowe spotkanie Czarni rozegrają więc 5 marca, kiedy to podejmą w hali Radomskiego Centrum Sportu PGE Skrę Bełchatów (godz. 17.30). W marcu podopieczni Pawła Woickiego przy Struga 63 zagrają aż czterokrotnie.

MICHAŁ NOWAK

Dwa złota Olimpijczyka

Patryk Bednarz i Arkadiusz Kułynycz zostali triumfatorami rozegranych w Radomiu Międzynarodowych Mistrzostw Polski Seniorów w zapasach w stylu klasycznym.



Fot. Piotr Nowakowski

dyktu Kułynycz wyciągnął dłoń w kierunku rywala, chcąc podziękować Szymonowiczowi za efektowną walkę, ale ten nie odwzajemnił gestu. – Jak widać młodzież jeszcze trochę musi popracować, żeby pokonać starszych. Ważny jest także szacunek dla triumfatora, a tego zabrakło -podsumował finałową walkę Kułynycz.

Kilkanaście minut przed tym pojedynkiem na macie pojawił się Patryk Bednarz. Podobnie

jak Kułynycz zameldował się w finale dzięki efektownym pojedynkom eliminacyjnym. W kluczowej walce na reprezentanta Polski czekał Kvicha Ananidze (Gruzja). Do starcia jednak nie doszło, bowiem utytułowany rywal zgłosił arbitrowi kontuzję dłoni. W związku z tym Bednarz okazał się triumfator meczu kat. wag. 77 kg.

To nie jedyne medale zawodników gospodarza zmagania, czyli Radomskiego Centrum Szkolenia Zapasniczego „Olimpijczyk”. Na podium mistrzostw, zaliczanych do Pucharu Polski stawali jeszcze: Przemysław Piątek, Michał Kośla, Konrad Kozłowski i Wojciech Kański.

– Zrobiliśmy wszystko, żeby organizacyjnie wypaść jak najlepiej. Myślę, że to się nam udało. Liczymy w przyszłości na kolejne zawody – powiedziała Maria Świerczyńska, prezes Olimpijczyka.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Świetna forma Kotwiły

Martyna Kotwiła, lekkoatletka RLTL Optima Radom z ostatnich halowych mistrzostw Polski wróciła z dwoma medalami. Radomianka jest obecnie w świetnej formie. Jej efekt to powołanie na halowe mistrzostwa Europy, które odbędą się już na początku marca w Stambule.



Fot. Piotr Nowakowski

● MICHAŁ NOWAK

Radomianie podczas halowych mistrzostw Polski seniorów w lekkiej atletyce zdobyli trzy medale, dwa z nich zawiesiła na swojej szyi Martyna Kotwiła. Lekkoatletka RLTL Optima Radom rozpoczęła zmagania od brązowego medalu w biegu na 60 metrów. Radomianka pobiła swój rekord życiowy wynikiem 7,28 sek.. Jeszcze lepiej Kotwiła spisała się na swoim koronnym dystansie, czyli w biegu na 200 metrów. W nim zwyciężyła z czasem 23,37 sek. Jeszcze lepszy czas osiągnęła wcześniej

w kwalifikacjach, gdzie wynikiem 23.30 pobiła swój rekord życiowy.

Lekkoatletka RLTL Optima Radom po dwóch latach gorszych wyników wróciła w świetnym stylu już w zeszłym roku, a teraz potwierdziła dobrą formę. – W Toruniu pobiłam dwa rekordy życiowe, zarówno na 60, jak i na 200 metrów. Jak najbardziej jest się z czego cieszyć – mówi Martyna Kotwiła.

200 metrów to koronny dystans Kotwiły, ale brąz na 60 metrów również bardzo ją cieszy. – 200 metrów to taki mój docelowy dystans i głównie pod niego się przygotowujemy.

Cieszę się jednak, że w tym krótkim, rasowym sprincie też się łapię na medale. Konkurencja jest wysoka i wiele rzeczy składa się na dobry wynik. Poprawiłam trochę z trenerem element techniczny, jakim jest start z bloku. O wyniku 7.28 w zeszłym roku mogłam tylko pomarzyć – przyznaje Kotwiła.

Dobra forma zaowocowała powołaniem do reprezentacji Polski na halowe mistrzostwa Europy, które od 2 do 5 marca odbędą się w Stambule. Tam Martyna Kotwiła pobiegnie na 60 metrów. – Bardzo się cieszę z powołania. Na halowych mistrzostwach Europy nie ma biegu na 200 metrów, czyli na tym moim wiodącym dystansie. Pobiegnę więc na krótkim, czyli na 60 metrów. Chciałabym pobijać swoje rekordy życiowe; będę chciała biegać jak najszybciej i może coś urwać z tego obecnego rekordu. Nie będę miała nic do stracenia. Na pewno pretendentką do medalu nie będę, ale będę chciała wykorzystać swoją dobrą formę i biegać jeszcze szybciej niż na mistrzostwach Polski – powiedziała nam.

Trzeci medal dla radomian w kategorii seniorów na HMP w Toruniu zdobyła Aneta Rydz, która w skoku wzwyż wyrównała swój rekord życiowy – 1m 82 cm i zdobyła srebrny medal. Halowym wicemistrzem Polski w kategorii do lat 23 w biegu na 3000 metrów został natomiast Mateusz Gos. Zawodnik RLTL Optima ustanowił jednocześnie swój rekord życiowy wynikiem 8 minut, 4 sekundy i 52 setne.

Bez goli z Jagiellonią

Zawodnicy Radomiaka Radom zremisowali z Jagiellonią Białystok. Był to czwarty mecz w rundzie wiosennej, w którym „Zieloni” nie stracili gola.

Goście do Radomia przyjechali z zamiarem przełamania fatalnej serii, bowiem jako jedyni w PKO Ekstraklasie na obcych boiskach nie poznali smaku zwycięstwa. Za to aż siedem z 10 takich pojedynków kończyło się remisami podopiecznych Macieja Stolarczyka. Przed pierwszym gwizdkiem arbitra Jarosława Przybyła trenerzy obu ekip mieli obawy. Mariusz Lewandowski, a więc szkoleniowiec Radomiaka musiał dokonać wymuszonej zmiany w formacji defensywnej (najlepszej w 2023 roku w ekstraklasie), bowiem za żółte kartki pauzował Raphael Rossi. Z kolei goście wciąż nie mogli skorzystać z usług kontuzjowanego bramkostrzelnego Marca Guala.

„Zielonych” w roli kapitana na murawę wyprowadził Mateusz Cichocki, dla którego był to pierwszy występ w rundzie wiosennej. Zarówno on, jak i formacja defensywna w pierwszej połowie nie pozwoli

rywalom na stworzenie bramkowej sytuacji. Zupełnie inaczej było pod bramką Zlatana Alomerovića. To właśnie Serb został bohaterem tej części, gdy pod koniec dwukrotnie znakomicie interweniował. Najpierw na słupek sparował piłkę po strzale Leonardo Rochy, by jeszcze lepiej zachować się przy dobitce Dawida Abramowicza. Golkipier w zasadzie leżąc na róg wybił mocno uderzoną przez obrońcę futbolówkę!

Po zmianie stron to rywale częściej byli w posiadaniu piłki i gospodarze mogli mówić o szczęściu. W 67. minucie w polu karnym „Zielonych” znalazł się Taras Romanczuk, ale piłka po jego strzale trafiła w znajdującą się w świetle bramki Jesusa Imaza. Pod koniec meczu szkoleniowcy zaczęli dokonywać zmian w składach, ale te nie przyniosły spodziewanych efektów i pojedynek zakończył się bezbramkowym remisem.

– Niedosyt jest, że nie zdołaliśmy wykorzystać tych sytuacji. One otworzyłyby grę Jagiellonii, a my moglibyśmy wykorzystać nasze szybkie kontry – podsumował pojedynek trener Lewandowski.

Obecnie radomianie w tabeli PKO Ekstraklasy zajmują siódme miejsce, mając na koncie 29 punktów. W sobotę, 26 lutego drużynę Mariusza Lewandowskiego czeka wyjazdowy mecz – w Gdańsku. Rywalem „Zielonych” będzie wciąż walcząca o utrzymanie, 14. w rozgrywkach, Lechia. Na ten pojedynek wybiera się specjalnym pociągiem liczna grupa fanów z Radomia. Ponadto relacje na żywo przeprowadzi portal CoZaDzien.pl, a także Radio Rekord.

Radomiak Radom – Jagiellonia Białystok 0:0

MACIEJ KWIATKOWSKI

Przed oficjalnym ogłoszeniem wer-

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME
RADIO!

www.radiorekord.pl